

## Biblijna i kulturowa symbolika liczby 40

Patrząc na 40-lecie pierwszej pielgrzymki św. Jana Pawła II do Ojczyzny (2–10.06.1979), wypada najpierw spojrzeć na fakt, że minęło już od niej wiele lat, ale z drugiej strony analiza historycznych wydarzeń w naszej Ojczyźnie pozwala nam na wniosek, że św. Jan Paweł II doskonale wiedział, co jest dla człowieka najważniejsze, i nam – rodakom i rodaczkom – pragnął to wtedy przekazać, a jego słowa, wówczas wypowiedziane, wcale się nie zdewaluowały.

W niniejszym tekście spojrzymy dokładniej na obraz czterdziestu lat naszej historii po pierwszej pielgrzymce Papieża Polaka do Polski oraz sięgniemy także do wymiaru kulturowego i biblijnego dla ważnej liczby czterdziestu lat, w czasie których Izraelici wędrowali przez pustynię, aby dotrzeć do Ziemi Obiecanej. Wiemy, że wyszli z niewoli egipskiej pod wodzą Mojżesza, który był zdecydowanym i dalekowzrocznym przewodnikiem dla Ludu Bożego, obdarzonym szczególną Bożą łaską, która owocowała w życiu 12 pokoleń Izraela. Czterdzieści dni przebywał Mojżesz na górze Synaj, ale także w Nowym Testamencie Pan Jezus przebywał tyle samo dni na pustyni, gdzie był kuszony przez Szatana (por. Mt 4,1nn)<sup>1</sup>. Dokonajmy zatem analiz biblijno-kulturowych, które w przeciągu tych 40 lat dokonały się na naszej polskiej ziemi.

---

<sup>1</sup> Por. A. Paciorek, *Potrójne kuszenie Jezusa w opisie pierwszego Ewangelisty (Mt 4, 1–11)*, w: „Tarnowskie Studia Teologiczne” 23(2004), s. 13–23.

## a) Niewolnicy – wolni obywatele

---

Czterdzieści lat wędrówki Izraela z niewoli do Ziemi Obiecanej to nade wszystko czas zmiany mentalności owych ludzi, którzy z niewolników, pracujących przymusowo dla faraona, którym Egipcjanie uprzykrzali życie bardzo ciężką pracą, stali się narodem wolnym, samostanowującym o swym życiu i osiągnięciem celu – ziemię Kanaan. Wiemy, że w tym obrazie nie ma rzeczy łatwych i niewymagających wysiłku ze strony Żydów. Najpierw musieli porzucić wszystko, co wiązało ich z Egiptem – wszystkie nieruchomości, stanowiska pracy i środowisko. Wiedzieli bowiem, że dotrą do Ziemi Obiecanej, obiecanej Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Zabrali ze sobą swoje trzody, ubrania i niezakwaszone ciasto, jako pokarm na drogę ku wolności (por. Wj 12, 31nn)<sup>2</sup>. Wyszli nocą i szli w nieznaną pod wodzą Mojżesza. Drugi element tego obrazu, opisany już w Księdze Jozuego, zawiera podbój Kanaanu pod jego dowództwem<sup>3</sup>. Wniosek z tego jest oczywisty – nie ma wolności i osiągnięcia celu bez trudu i walki. Izraelici musieli zdobyć Ziemię Obiecaną i właściwie do tej pory muszą ją chronić, gdyż z każdej strony żyją wśród ludów raczej niezachwyconych bliskością Izraelczyków.

Święty Jan Paweł II, przybywszy do Polski 40 lat temu, także wiedział doskonale, że Jego lud jest uciemżony i poddany władzy socjalistycznej. Nie było pełnej wolności obywateli, a każdy miał myśleć i mówić tak, jak na to pozwalała PZPR. Po ponad dwóch latach od tej pielgrzymki został wprowadzony stan wojenny – 13.12.1981 r. Czołgi na ulicach, przepustki, aby wyjechać z miasta czy do niego wjechać. Droga do pełnej wolności w Ojczyźnie Papieża Polaka zrealizowała się dopiero w 1989 roku. Święty Jan Paweł II pamiętał doskonale wojnę i swoją przymusową pracę w Solvayu, jaką zgotowali mu Niemcy okupujący Polskę, nie zapomniał także ciemżenia Polski przez komunistów, z którymi, jako kapłan, biskup i kardynał, miał wiele trudnej styczności. Wołał, jako kardynał krakowski, że nawet hodowcy jamników mogą mieć swój pochód po Rynku Głównym w Krakowie, ale na procesję Bożego Ciała, komuniści nie wyrażali zgody. Czasy komunizmu były więc swoiście rozumianą „wolnością” – psy miały prawo do pochodu po Rynku w Krako-

<sup>2</sup> Por. K. Mielcarek, *Wyjście jako dzieło Mądrości*, w: „Verbum Vitae” 2(2003), s. 284–285.

<sup>3</sup> Por. M. Tarasiuk, *Czasy Jozuego i podbój Kanaanu*, w: „Rocznik Teologiczno-Humanistyczny” 9(2005), s. 127–159.

wie, ale wierzący w Chrystusa ludzie już nie. Można więc przyjąć, że na tym polegała i polega „wolność komunistyczna” – partia rządząca ustala, kto może, a kto nie może czegoś robić. Jest ona totalnie różna od „wolności”, którą głosi Kościół, a w Kościele jest ona dla wszystkich ludzi jednakowa.

W duchu jednak biblijnej wędrówki przez 40 lat z niewoli do wolności widać, że i nas – nasz naród – bardzo wiele trudu i bohaterstwa kosztowała prawdziwa wolność. Wolność, którą dziś mamy, zdobyliśmy dzięki Bożej łasce, ale tę wolność musimy codziennie zdobywać, aby ona nie stała się dla nas przekleństwem. Całkowita swoboda, którą promują niektóre państwa, media czy jednostki, jest strasznym zagrożeniem dla człowieka, gdyż tak jak bożek wciąga nas w zakamuflowane zniewolenie. Doskonale o tym napisał św. Piotr w swoim Drugim Liście – „Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia” (2 P 2, 19)<sup>4</sup>. Jak wielu dziś takich ludzi żyje tak, jakby Bóg nie istniał. W encyklice *Veritatis Splendor* św. Jan Paweł II przestrzega przed oderwaniem wolności od prawdy oraz wiary od moralności (nr 88)<sup>5</sup>. Wielu chrześcijan żyje dziś tak, jakby byli zdeklarowanymi ateistami. Niekiedy przyjdą do Kościoła i skorzystają z jego sakramentów, ale ich codzienność nie różni się niczym od życia pogan. Moralnie są zniszczeni, kradną, zdradzają współmałżonków, mordują nienarodzone dzieci, oczerniają, przeklinają i dają antyświadcstwo. Oderwanie wiary od moralności oraz wolności od prawdy już wydaje swoje złowrogie owoce.

## b) Wyzysk faraona i opieka Boga

---

Początek Księgi Wyjścia mówi o postępowaniu faraona wobec Izraelitów. Przymuszano Żydów do bardzo ciężkiej pracy przy produkcji cegieł na wielkie budowle faraona. Gdy jednak lud Boży, reprezentowany przez Mojżesza, zapragnął iść przez trzy dni drogi w stronę pustyni, aby złożyć ofiarę Bogu JHWH, faraon na to się nie zgodził, ale dołożył Żydom jeszcze więcej pracy. Egipska zasada działania była czytelna i logiczna – żeby nie myśleli o wolności i chodzeniu, gdzie zechcą, nie damy im słomy do produkcji, a muszą do-

<sup>4</sup> Por. F. Mickiewicz, *List świętego Judy. Drugi List świętego Piotra*, Częstochowa 2018, s. 295–297.

<sup>5</sup> Por. [http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_14091998\\_fides-et-ratio.html](http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_14091998_fides-et-ratio.html).

starczyć tyle samo cegieł, co wcześniej. Sytuacja Żydów stała się wówczas beznadziejna. Kolejnym przykładem brutalności Egipcjan było bicie i gnębienie przełożonych Żydów. Przemoc fizyczna połączona była z przemocą słowną, gdyż faraon nakazał nadzorcom, aby wykonywali swoją pracę w ilości niezmnieszonej, choć nie dostarczano ludowi słomy. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że przed wielu laty Józef ocalił cały Egipt od głodu. Odpłata Egipcjan wobec Izraelitów jest nieprzyzwoita. Boża opieka nad swoim ludem, ukazana w 40-letniej wędrówce z Egiptu do Kanaanu, zawiera szereg ważnych akcentów. Bóg nie godzi się nigdy na wyzysk jednego człowieka przez drugiego. Zawsze będzie bronił prześladowanego niesprawiedliwie. Dla swojego ludu dał wyjątkowo roztropnego wodza – Mojżesza, dał ludowi pokarm – mannę i przepiórki oraz wodę. Wszystko jednak rozpoczyna się od nocy paschalnej, w czasie której Izraelici wychodzą z niewoli pod wodzą Mojżesza.

Wydaje się, że najważniejszym z Bożych darów dla swego ludu jest dar dobrego wodza – Mojżesza. Dla naszego pokolenia takim przewodnikiem w czasie był święty Papież – Polak. Ocalony z piekła II wojny światowej, stał się wielkim pasterzem Bożego Ludu. Mojżesz prowadził tylko swój naród z Egiptu do Kanaanu, św. Jan Paweł II prowadził cały świat do kształtowania nowej kultury – chrześcijańskiej na całym świecie. Z jednej strony widać tutaj piękną analogię do Mojżesza, gdyż nie pozwalał on na kult niezgodny z duchem Bożym – nawet swojego starszego brata Aarona skrytykował i zniszczył całkowicie cielca, którego Aaron utworzył, tak samo Jan Paweł II nie godził się na żadne modyfikacje prawowiernego kultu katolickiego. Zdrowa nauka Boża, wierność zasadom liturgii oraz tworzenie codziennej kultury chrześcijańskiej – to dzieło wielkiego Polaka, który przez długie lata przewodził Jezusowemu Kościołowi.

Oprócz daru dobrego pasterza Bóg dał swemu ludowi dar opatrnościowej opieki. W Księdze Powtórzonego Prawa jest mowa o fakcie, że Bóg błogosławi pracy swego ludu, opiekuje się nim w czasie wędrówki oraz zapewnia wszystko, co potrzebne jest do życia (Pwt 2, 7). Nie sposób nie wspomnieć w tym momencie o mannie (Wj 16, 14)<sup>6</sup>, która była codziennym pokarmem Izraelitów przez te 40 lat wędrówki. Co jest bardzo ważne w przekazie biblijnym mówiącym o mannie to to, że w szabat manny nie było. W piątek Żydzi musieli nabiierać dwa omery (omer = ok. 2,5 litra)<sup>7</sup>, aby w szabat nie pracować, ale

<sup>6</sup> Por. J.F. Craghan, *Księga Wyjścia*, w: *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, Warszawa 2001, s. 361n.

<sup>7</sup> Por. M. Tomal, „Omer”, w: *Encyklopedia Biblijna*, red. P.J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 874.

mieć mannę już zebraną dzień wcześniej. W pozostałe dni tygodnia nie można było gromadzić manny na dwa dni, gdyż następowało gnicie i tworzyły się robaki (por. Wj 16, 20), w szabat tego jednak nie było. Zatem dzień sobotni był szczególnie wyjątkowy w czasie wędrówki przez pustynię i nawet wtedy lud nie wykonywał żadnej pracy. Dodatkowo także nie mógł oddalać się od obozu o więcej niż 2000 kroków (por. Wj 16, 29)<sup>8</sup>. Przebywanie w swoich domach stwarzało okazję do budowania więzi rodzinnych czy sąsiedzkich. Wiadomo, że Lud Boży był bardzo liczny, ale Bóg przez ten nakaz nie chce anonimowości tłumu, tylko przyjaźni i dobrych relacji wśród swoich wybranych.

Papież Polak z pewnością jest uznawany przez wierzących Rodaków za „Mojżesza naszych czasów” – jako dar doskonałego pasterza Bożego Ludu. Jan Paweł II to człowiek, który oddany był całkowicie Bogu i Jego Ludowi. Nie patrzył nigdy na swoją własną korzyść, ale na Bożą i ludzką. Znamienny jest jego testament, w którym napisał, że nie pozostawia po sobie własności, którą należałoby zadysponować<sup>9</sup>. Wszystko, co miał rozdał innym, a sam żył na sto procent słowami Jezusa: „[B]łogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie” (por. Mt 5)<sup>10</sup>. Można by tutaj odszukać obraz przymusowych prac, które ludzie wykonywali dla nazistów czy komunistów. Niemcy hitlerowskie miały wiele obozów przymusowej pracy, nie inaczej było w łagrach stalinowskiego ZSRR. Brak godziwych warunków pracy, głód, ponizanie, praca ponad siły, brak opieki zdrowotnej sprawiły, że miliony ludzi w ubiegłym wieku zostało zamordowanych w przymusowych obozach pracy. Pojawił się jednak wysłannik Boga – św. Jan Paweł II, który przeżył dramat wojny oraz uciemiężenie komunistyczne. Dzięki jednak rozległej wiedzy, Bożej mądrości i roztropności potrafił kierować ludzkimi umysłami i sercami w taki sposób, że doczekaliśmy czasów wolności w Europie.

Wolność jednak nie jest dana raz na zawsze, ale trzeba stale o nią zabiegać i ją chronić. Pojawiają się bowiem zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne. Wewnątrz człowiek może wpaść w niebezpieczeństwo swawoli, wtedy wydaje mu się, że wszystko mu wolno. Wiemy jednak, że nasza wolność kończy się tam, gdzie rozpoczyna się wolność drugiego człowieka. Zewnętrznym zagrożeniem dla

<sup>8</sup> Por. M. Majewski, *W stronę Ziemi Obiecanej. Komentarz do Księgi Wyjścia*, Kraków 2011, s. 215.

<sup>9</sup> Por. [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/inne/testament\\_jp2\\_20050407.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/inne/testament_jp2_20050407.html).

<sup>10</sup> Por. W. Chrostowski, *Błogosławieni ubodzy w duchu [Mt 5, 3]*, w: „Z Niepokalaną” 46(2006), s. 10–11.

wolności są różnego rodzaju przymuszania ludzi do różnych czynności. Wiemy, że także dzisiaj są niewolnicy i niewolnice, które muszą spełniać wszystko, co ich właściciel im rozkaże. Są ludzie więzieni, bici, gwałceni, poniżani, mobbingowani. Taki obraz, znany nam ze środków społecznego przekazu, pokazuje, że wolności trzeba bronić i o nią zabiegać. Nie wolno jednak dać jej pierwszego miejsca, które należy się Bogu. Ona – wolność – nie jest bowiem i nigdy nie może być celem samym w sobie, ale jest nieodzownym środkiem do pełni człowieczeństwa. Nie ma przecież wolności bez prawdy.

### c) Próba wierności Bożym słowom

---

Kolejny element 40-letniej drogi Izraela po pustyni związany jest z obrazem próby, jakiej poddał Bóg swój naród wybrany, oraz konieczności narodzenia się nowego pokolenia, które nie znało bożków egipskich i niewolniczej pracy, ale urodziło się na pustyni i miało wejść, jako jej posiadacze, do Ziemi Obiecanej. Znamienne są tutaj słowa z Księgi Liczb, lud błąkał się po pustyni przez 40 lat, aby wymarło pokolenie, które zbuntowało się przeciw Bogu (por. Lb 32, 13)<sup>11</sup>. Tu moglibyśmy zadać pytanie: dlaczego Bóg nie okazał przebaczenia swemu ludowi? Z Pięcioksięgu wiemy dobrze, że lud buntował się wiele razy przeciw Słowom JHWH, a Bóg przebaczał wielokroć. Dochodzi się jednak w życiu do pewnej granicy zła i wtedy następuje konieczność śmierci i odrodzenia. Bóg nie zniszczył swego ludu, ale dał możliwość nowemu pokoleniu osiągnięcia tego, do czego wcześniejsze nie dorosły. Bóg, w myśl przesłania Pwt 8, 2<sup>12</sup>, wypróbowywał swój lud, sprawdzając jego wierność i posłuszeństwo, aby Izraelitom pokazać, co znajduje się w ich sercach. Oczywiście wiemy, że Bóg zna nasze wnętrza, ale próby i przeszkody, które pokonujemy w codzienności, sprawiają, że sami siebie lepiej poznajemy i zdajemy sobie sprawę z tego, na co nas stać lub co możemy, a czego nie możemy zrobić.

Jan Paweł II patrzył na świat i jego kulturowy rozwój cywilizacyjny bardzo krytycznie. Zdawał sobie sprawę z faktu, że człowiek każdego pokolenia zdolny jest do heroicznego w dobrym, ale także i do bestialstwa w złym. Dlatego

---

<sup>11</sup> Por. O. Artus, *Księga Liczb*, w: *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego...*, dz. cyt., s. 418.

<sup>12</sup> Por. Y. Osumi, *Księga Powtórzonego Prawa*, w: *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego...*, dz. cyt., s. 431.

wiedział, że należy stale nauczać ludzi szacunku dla dobra, prawdy i piękna, aby w poczuciu wyższych wartości potrafili zachować szlachetność duchową i społeczną. Wiedział także, że pewne pokolenia ludzi muszą wymrzeć, aby mogło narodzić się nowe, Boże i sprawiedliwe społeczeństwo. Nie chodzi tutaj oczywiście o trochę zapomnianą dziś ideologię New Age, ale o myślenie ludzi, których doktryną jest antychrześcijaństwo, nawet jeśli nie mają kompletnie nic pozytywnego do zaoferowania. Są bowiem, i byli, tacy ludzie, którzy chcą zburzyć to, co zbudowane, solidne i dobre, a później nie zbudują w zamian nic innego. Pozostawią po sobie jedynie zgłiszczona i ruinę. Wiemy, że Jan Paweł II nie testował nas, ale stale przestrzegał przed cywilizacją śmierci, kłamstwa i nienawiści, aby nigdy nie dać jej miejsca w ludzkim sercu, społeczeństwie czy rodzinie. Bardzo wiele jednak sam przecierpiał, poddawany próbom. Przymusowa praca w Solvayu oraz nietolerancja komunistycznych władz wobec Kościoła sprawiały Papieżowi – Polakowi przed wyborem na papieża wiele cierpień i ograniczeń.

Także i dziś możemy z pełną świadomością powiedzieć, że dokonuje się przemiana ludzkiej mentalności, która próbuje na różne sposoby odrzucić Boże słowo i kreować obraz człowieka całkowicie wyzwolonego z ograniczeń logiki, dobra i prawdy. Dekalog, Ewangelia, sakramenty i Kościół to dziś dla wielu ludzi „okowy”, które odrzuca „nowoczesny Europejczyk i Europejka”. Nie cudzołóż, nie zabijaj, szanuj dzień święty, nie używaj imienia Boga nadaremnie. Co więcej, nawet w samym Kościele coraz więcej jest ludzi, którzy żyją bez ślubu, a więc w śmiertelnym grzechu. Nie chrzczą swoich dzieci, wypisują je z lekcji religii, a w zamian zapisują na balet, koło muzyczne, zbędne lekcje teatralne. Ciekawe jest, czy takie „wyedukowane” dzieci, nieznające Dekalogu i Ewangelii, nie zabiją kiedyś swoich starych, chorych i nieładnych rodziców? Najgroźniejsi są, jak to wiadomo, „wilki w owczej skórze” (por. Mt 7, 15)<sup>13</sup>, a tych w naszych czasach jest coraz więcej, i potrzeba nam wiele sił i roztropności, aby nie dać się im pożyć.

---

<sup>13</sup>

Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, Poznań–Kraków 1999, s. 47.

## d) Religijność i kultura

---

Lud Izraela, znający wysoko stojącą kulturę Egiptu oraz religijność tego ludu, odznaczał się odrębnością. Nie ma, poza jednym wyjątkiem, obrazu, że Izraelici czciliby bożki egipskie. Tym jedynym wyjątkiem jest opisany w Księdze Wyjścia kult cielca (Wj 32)<sup>14</sup>. Podczas długiej – 40-dniowej – nieobecności Mojżesza, który wyszedł na górę Synaj, aby otrzymać tablice z przykazaniami, lud poprosił Aarona, aby wykonał dla nich obraz boga, który by siedł przed nimi do Ziemi Obiecanej, jako widoczny znak obecności JHWH. Aaron utworzył więc cielca – byka, który doskonale znany był Izraelitom z wierzeń egipskich. Drugi epizod, znany już z Księgi Liczb, gdzie opisany jest tym razem kult Baal-Peora i nierząd z Moabitami (Lb 25)<sup>15</sup>. Kobiety z Moabu, które czciły Baal-Peora, poprzez swoje piękno i otwartość kulturową nakłoniły wielu Izraelitów do złamania wierności Bogu i swemu narodowi. Czyny nierządne z nimi sprawiły, że Izraelici zapomnieli o wędrówce do Ziemi Obiecanej oraz o Bogu JHWH. Baal-Peor i swoboda obyczajów zagroziły celowi, który wyznaczył Bóg przez Mojżesza dla Izraelitów. Mamy więc tutaj wyrazisty, biblijny obraz kultury ciemieżców, z której wyszli Żydzi pod wodzą Mojżesza, oraz obraz kultury obcej, która stanowi zagrożenie dla tożsamości Izraela w postaci swobody obyczajów i religii Moabitów. Zmiana środowiska z egipskiego na zajordański w ciągu 40 lat wędrówki jest wyraźna. Kultura i tożsamość Izraela, w której żyli patriarchowie w przeciągu 430 lat pobytu w Egipcie, narażona była na wiele zagrożeń, jak wielobóstwo czy nacisk na materializm. 40-letnia wędrówka daje Izraelitom swobodę w tym zakresie, dzięki czemu mogą stworzyć swój kult i religijność, które staną się jeszcze większym umocnieniem tożsamości Ludu Bożego. Ów czas pustyni dla Izraelitów to czas wyakcentowania rzeczy ważnych i pomniejszania spraw drugorzędnych. Obca kultura Moabitów stanowi także dla Izraelitów zagrożenie ze względu na swoją atrakcyjność i całkowitą swobodę postępowania. Lud bowiem, przynajmniej niektórzy obywatele, bardzo nie lubią ograniczeń. Wolą całkowitą swobodę w sprawach religijnych i moralnych. Egipt zmuszał Żydów do pracy, pokazywał też kult wielobóstwa, Moab zaś zdawał się sugerować Izraelitom, że możecie żyć całkowicie swobodnie obyczajowo i religijnie, możecie wierzyć, w co wam się podoba

<sup>14</sup> Por. M. Majewski, *W stronę Ziemi Obiecanej...*, dz. cyt., s. 308–318.

<sup>15</sup> Por. O. Artus, *Księga Liczb, w: Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego...*, dz. cyt., s. 417.



i robić ze swoim życiem, cokolwiek zechcecie. Hamulce religijno-kulturowe, które nadał Izraelitom Bóg przez Mojżesza, sprawiły, że Żydzi przeszli czas próby, ale osoby, które zbuntowały się przeciw Bogu i Mojżeszowi nie osiągnęły celu wędrówki – pomarły na pustyni. Pojawia się tutaj jednak ważne przesłanie 40-lecia wędrówki Izraelitów do ziemi Kanaan, jakim jest nowe pokolenie, które nie znało niewoli egipskiej, a miało wnieść do Ziemi Obiecanej kulturę ludu wolnego i religijnego, odrębnego od sąsiednich wierzeń i kultur, które próbowały skusić lub zmusić Żydów do porzucenia swej kultury i wiary.

Święty Papież – Polak także promował cywilizację miłości i życia, prawdy i dobra. Wychowany na klasyce, jeżeli chodzi o sztukę, promował od samej swej młodości wyrefinowaną kulturę. Wiemy, że miał świetne zdolności teatralne, ale potrafił z nich zrezygnować dla Boga i służby ludziom. Znał zagrożenia cywilizacyjne oraz kruchość ludzkiej woli i mądrości. Neopogaństwo, które dziś istnieje i ma coraz więcej swoich zwolenników, z jednej strony stanowi ogromne zagrożenie dla Kościoła i prawdziwej wiary, z drugiej zaś jest okazją do możliwości nawracania owych pogubionych dusz. Papież doskonale o tym wiedział i wiele razy pokazywał, że trzeba do takich ludzi iść z modlitwą i dobrym słowem Ewangelii. Pokazać dzisiejszemu człowiekowi, że są wartości niematerialne i trwałe, aby oderwać go od ułudy bogacenia się, robienia kariery i pędzenia w „wyścigu szczurów”, który nie ma przecież żadnej mety. Papież wiedział także o pokusach tuż przed Ziemią Obiecaną, która skusiła wielu Izraelitów. Baal-Peor i Moabitki to obraz atrakcyjnej nowej i obcej religii oraz swobody obyczajów. Nawet w Kościele są przecież ludzie, którzy chcieliby zasady: „żyj, jak sobie chcesz”. Nie musisz korzystać ze świętych sakramentów, nie musisz słuchać Ewangelii, nic nie musisz – żyj, jakby jutra nie było, żyj, jakby nie było przed tobą wieczności! Tymczasem święty Papież – Polak przestrzegał, że „czas ucieka, wieczność czeka”<sup>16</sup>.

W rozumieniu definicji kultury panuje swoisty chaos. Możemy bowiem mówić o kulturze materialnej, która mówi o wytworach człowieka, technice i praktyczności. Mówi się także o kulturze duchowej, gdzie badamy wierzenia, wiedzę, literaturę, sztukę i filozofię. Kultura społeczna obejmuje normy moralne, ideologie, normy społeczne. Kultura zaś polityczna to systemy wartości oraz wzorce zachowań. W ciągu 40 lat od pierwszej wizyty św. Jana Pawła II do Ojczyzny zdecydowanie musimy przyznać, że nastąpił wielki „skok kulturowy” naszego pokolenia, z systemu kultury totalitarno-socjalistycznej do liberalno-kapitalistycznej. Wzorce rodzinne są niszczone w myśl różnych ideologii,

<sup>16</sup> Por. <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/709>.

religia katolicka jest dziś wyśmiewana i spychana na margines, a promowane są osoby, których pojęcie sztuki i kultury nie ma z klasycznym obrazem sztuki i kultury nic wspólnego. W ciągu tych 40 lat nastąpiła prawie całkowita zmiana systemu komunikacji. Media i społeczeństwo cyfrowe żyją dziś w niezwykle wartkim nurcie przemian. To, co było jeszcze wczoraj nowoczesne, dziś jest już nieaktualne. Takie podejście do życia powoduje także odchodzenie od wartości trwałych. Dziś bowiem trudno człowiekowi XXI wieku uwierzyć w to, że są wartości niezmiennie i ważne. Nie wszystko jednak jest względne i zależne od człowieka. Są rzeczywistości niezmiennie i gdy człowiek będzie próbował je poddać procesowi względności, obróćą się przeciwko niemu samemu. Dla przykładu niech posłużą słowa św. Jana Pawła II, który mówił w Kalwarii Zebrzydowskiej 7 czerwca 1979 roku: „«Nie samym tylko chlebem żyje człowiek» (Mk 4, 4) i nie samą doczesnością, i nie tylko poprzez zaspokajanie doczesnych – materialnych potrzeb, ambicji, pożądań, człowiek jest człowiekiem”<sup>17</sup>. Dziś człowiek w ciągu tych 40 lat zatracca coraz bardziej potrzebę czegoś głębszego, trwalszego i bardziej dotykającego duchowego wymiaru osoby, szukając zachłannie gadżetów, zabicia czasu i ciągle biegnąc w wyścigu, który nie ma końca. W roku 1989, dziesięć lat po owej wspaniałej pielgrzymce, nastąpiła całkowita zmiana systemu państwa, z socjalistycznego na kapitalistyczny, odgórnego na oddolny. Do tej pory władza mówiła, co jest dobre, a co złe, a teraz człowiek sam chce stanowić o tym, co dobre, a co nie dobre. Pojęcie dobra także zostało zastąpione innym terminem: „pożyteczne”. Nie ważne już jest, czy to jest autentycznie dobre, ale czy to jest użyteczne i daje człowiekowi chwilowy komfort lub namiastkę szczęścia. Pogoń za nowoczesnością zaowocowała zniszczeniem ekosystemu, i to nie tylko w wymiarze natury, ale także i kultury. Niszczy się to, co zgodne z naturą, a promuje to, co stanowi wytwór całkowitej wolności twórcy. Jeśli „pożyteczne” jest zniszczenie życia człowieka, to dziś każdy powie, że tak trzeba, dla dobra innych i nawet dla dobra owego pacjenta. Rok 1999 także przyniósł nam zmiany społeczno-kulturowe, z których jeszcze niektóre są aktualne – np. Internet, pojawiły się nowe sposoby komunikowania na skalę globalną i życie w świecie wirtualnym. Dziś jest to codzienność dla wielu ludzi, którzy zrezygnowali z trudów realnego świata i zamknęli się w rzeczywistości cyfrowej. Kolejne zagrożenie dla kultury i człowieka stanowi sztuczna inteligencja. Co prawda jeszcze nie wiele ona potrafi w porównaniu z człowiekiem, ale uczy się ona w sposób zastraszająco szybki. Potrafi projektować roboty, które będą wytwarzać inne roboty. Może już wkrótce

---

<sup>17</sup>Por. <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/578>.

pokona nas nie tylko na polu intelektualnym, ale nawet fizycznym. Robot jest lepszy technicznie niż człowiek, choć na razie nie dysponuje takimi ruchami jak my, ale ich nabycie to kwestia pewnie najbliższych lat. Kolejna przemiana kulturowa to społeczeństwo oderwane od swoich przodków. Coraz mniej jest rodzin wielopokoleniowych, a coraz więcej takich, które żyją tak, jakby tylko one same były na świecie. Jeśli do tego dołączy się rosnąca dziś w sposób drastyczny „roszczeniowość”, gdzie każdy żąda dla siebie „miejsca przy kierowcy”, a wiadomo, że takiego nie ma i być nie może. Oderwanie od poprzedniego pokolenia, choć wpisane zdecydowanie w przesłanie biblijne, o którym mówiliśmy, nie może zdominować społeczeństwa. Dobrze, że pojawiają się znów rodziny wielodzietne i wielopokoleniowe, ale nie stanowią one niestety dziś większości. Należałoby sobie życzyć, aby takich mocnych tradycją rodzin było jak najwięcej i aby były na wszelkie możliwe sposoby popierane, jako obrońcy tradycji i zdrowej moralności.

Wypada na koniec spojrzeć jeszcze raz na przesłanie św. Jana Pawła II, który już 40 lat temu zachęcał nas do wolności opartej na Jezusie i kształtowania siebie na wzór Jezusa. Można w tym miejscu przytoczyć ciekawy obraz, zapisany w Ewangelii św. Jana, mówiący o człowieku przy sadzawce Betesda, który 38 lat czekał na poruszenie wody, aby uzyskać uzdrowienie ze swej choroby<sup>18</sup>. Prawie 40 lat czekał na pozytywną zmianę w swoim życiu. Być może wielu z nas nie ma jeszcze 40 lat, niektórzy mają już trochę więcej, ale czekamy dalej na wypełnienie się słów świętego Papieża – Polaka, aby zstąpił Boży Duch i odnowił oblicze ziemi – tej ziemi. Wiele już Bóg i nasza solidna praca, zmieniła w naszej kulturze i religijności, ale jeszcze bardzo wiele czeka nas wyzwania. Plaga rozwodów, które niszczą zdrową tkankę społeczeństwa, zabijanie nienarodzonych, które niosą na swoich sztandarach „wyzwolone kobiety”. Jest to tym bardziej dziwne, że przecież nas wszystkich urodziła kobieta – nasza mama. Te osoby, pochwalające aborcję, urodziła przecież kobieta – ich mama. Gdyby ich mama miała takie myślenie jak owe osoby, to nie byłyby ich dziś. Tymczasem o zabijaniu nienarodzonych wiele mówią ci, którzy się już urodzili. Postępujący ateizm i agnostycyzm to kolejne zagrożenie współczesnej kultury i religijności. Dziś ludzie mają czas na wędkowanie, oglądanie telewizji, przeglądanie stron internetowych, czaty i podróże zagraniczne. Ale nie mają czasu dla swej duszy i dla Boga. Nie chodzą do Kościoła, sakramenty święte

<sup>18</sup> Por. A. Oczachowski, *Jezus przy sadzawce zwanej Betesda (J 5, 1–5). Potrójna lektura tekstu*, w: *Facere veritatem in caritate. Księga jubileuszowa ku czci księdza biskupa Pawła Sochy CM w 70 rocznicę urodzin*, red. A. Brenk, Poznań 2005, s. 177–188.

przyjmują, jak ich dziecko jest chrzczone, potem, gdy idzie do Komunii Świętej, a potem na ślubie. No czasem wypadnie jeszcze jakiś ważny pogrzeb. Ale trzeba tutaj zauważyć, że dla tych osób Komunia Święta jest tylko niepotrzebnym dodatkiem do chrzcina czy pogrzebu. Jezus jest przyjęty tylko dla pokazania bliźnim, że wierzę, ale nie dla Niego samego!

## Wnioski

---

Podsumowując nasze rozważania, trzeba zauważyć, że 40-lecie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny wywołało w naszej historii ogromne zmiany. Obalenie komunizmu, wejście w świat wolności, a następnie sojusz z NATO i Unią Europejską – to wydarzenia znamienne w dziejach Ojczyzny. Wszystko jednak ma swoją drugą stronę – coś jest w tym dobrego, ale także i niesie zagrożenia dla Kościoła czy Ojczyzny. Jeśli pozwolimy obcym narodom rządzić Polską, to będziemy znów pod zaborami, tylko z własnej woli, a nie przez zwycięstwo militarne. Jeśli zaś staniemy się dla siebie nawzajem wrogi i pełni nienawiści, wówczas nastąpi regres społeczny, gospodarczy i osobowy. Analiza czasu od pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny wyraźnie ukazuje niebezpieczne momenty drogi życia jednostki i narodu, wskazując na cele, środki i wysiłek, który warto podjąć dla realizowania powołania do bycia wiernymi Bogu i Ojczyźnie w XXI wieku.

## Bibliografia:

---

Artus O., *Księga Liczb*, w: *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, Warszawa 2001, s. 417.

Chrostowski W., *Błogosławieni ubodzy w duchu [Mt 5, 3]*, w: „Z Niepokalaną” 46(2006), s. 10–11.

Craghan J.F., *Księga Wyjścia*, w: *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, Warszawa 2001, s. 361n.

Majewski M., *W stronę Ziemi Obiecanej. Komentarz do Księgi Wyjścia*, Kraków 2011, s. 308–318.

Mickiewicz F., *List świętego Judy. Drugi List świętego Piotra*, Częstochowa 2018, s. 295–297.

Mielcarek K., *Wyjście jako dzieło Mądrości*, w: „Verbum Vitae” 2(2003), s. 284–285.

Oczachowski A., *Jezus przy sadzawce zwanej Betesda (J 5, 1–5). Potrójna lektura tekstu*, w: *Facere veritatem in caritate. Księga jubileuszowa ku czci księdza biskupa Pawła Sochy CM w 70 rocznicę urodzin*, red. A. Brenk, Poznań 2005, s. 177–188.

Osumi Y., *Księga Powtórzonego Prawa*, w: *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. Farmer, Warszawa 2001, s. 431.

Paciorek A., *Potrójne kuszenie Jezusa w opisie pierwszego Ewangelisty (Mt 4, 1–11)*, w: „Tarnowskie Studia Teologiczne” 23(2004), s. 13–23.

Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, Poznań–Kraków 1999

Tarasiuk M., *Czasy Jozuego i podbój Kanaanu*, w: „Rocznik Teologiczno-Humanistyczny” 9(2005), s. 127–159.

Tomal M., „Omer”, w: *Encyklopedia Biblijna*, red. P.J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 874.

<http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/578>.

<http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/709>.

[http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_14091998\\_fides-et-ratio.html](http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_14091998_fides-et-ratio.html).

[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/inne/testament\\_jp2\\_20050407.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/inne/testament_jp2_20050407.html).

**Biblical and cultural symbolism of the number “40”****Keywords:**

John Paul II, first pilgrimage to Poland, 40th anniversary

**Abstract:**

The first of the elements that characterize the biblical digit “40” is a very long journey from the land of slavery - Egypt to the Promised Land - Canaan. The process of changing the mentality from “slave” to “free citizen” requires a lot of time. The second element of analysis is the way Pharaoh and God approach Israel. Pharaoh oppresses and exploits God’s people, while JHWH cares for his generations and makes a covenant with them. The journey time is also a test of loyalty to God. We know that the Nation of Israel, together with Aaron, made a statue of a calf, which they considered a god. What they sinned in a very heavy way. Moses, however, pleaded for the people, and God gave them the sin of idolatry. A more difficult test involved Baal with Peor and the Moabites, who tempted the Israelites to depart from the true God. These various facts from the history of the Chosen People deeply reveal the truth about man. Saint. John Paul II, as the prophet of our time, showed various enslavement, a difficult path to freedom and self-ownership.